

KWIRNER LUBELSKI

PISMO CODZIENNE.

Czego wymaga od nas obecna sytuacja gospodarcza

W połowie b. m. prasa podała do wiadomości, że międzyministerjalna komisja popierania eksportu, uzyskała kapitały Państwowego Funduszu Eksportowego. Zapasy kasowe mają być lokowane w B. G. K. Zdawać by się mogło pozornie, że powyższe zarządzenie, jeżeli nie rozwiąże kwestji eksportu polskiego surowca, to przynajmniej w części będzie jednym z jego dodatnich czynników.

Przyjrzyjmy się jednak bliżej stanowi rzeczy. Panujący obecnie w całej Europie system protekcyjny, zmusił Rząd Polski, do przeprowadzenia szeregu zasadniczych zmian w dotychczasowej polityce handlowej. Ustanowiliśmy cla prohibicyjne, monopolizację handlu zagranicznego, reglamentację obrotu towarowego z zagranicą, ukryte preferencje, reglamentację dewizową, protekcyjizm administracyjny i t. p. Sami zaś aczkolwiek asilujemy osiągnąć jaknajwyższy stopień samowystarczalności, gospodarczej, sądzimy, iż inne kraje poprą nasz eksport?

A jednak, mimo, jakby się mogło zdawać, naiwnego ujęcia sprawy, musimy wywozić, a fakt ten jest bodajże jednym z najbardziej niezerowych objawów obecnej polityki gospodarczej.

Jeżeli porównamy przejście od największej aktywności do największej bierności bilansu handlowego zauważymy, że saldo bilansu w roku 1929 wynosiło 277 milj. zł. — rok zaś 1930 dał saldo czynne 187 milj. zł. Katastrofalny brak gotówki wpłynął na obniżenie cen wewnętrznych, w konsekwencji na wzrost eksportu. Jeżeli podkreślimy, że Polska musi uregulować stosunek kapitału do liczby ludności, to rozumiemy, dlaczego bierny bilans handlowy ma dla Polski ogromne znaczenie.

Polska, która obfituje w liczne surowce, posiada najważniejszy surowiec w materiale ludzkim, o ile wszelkie inne w miarę wydobycia wyczerpują się i nikną, ten posiadający siłę rozrodczą wzrasta bardzo szybko. Jeżeli więc obecna polityka gospodarcza jest określona na kontyngent ludności, grubo przekraczający od faktycznego stanu, jeżeli środki do zwalczania przesilenia a co zatem zdaje, bezrobocie, są tak niedokładnie obliczone

— Co przyniesie rok bieżący.

Przybędzie 400,000 ludzi po uwzględnieniu zgonów, stan średni mimo rozpaczyliwych wysiłków jednostek uświadomionych zanika, kapitały się kurczą, polityka kredytowa, która powinna być regulatorem zjawisk gospodarczych jest dotychczas jego hamulcem, zdolność pracodawcza Polski zmniejsza się, czy kryzys, który z końcem ub. r. osiągnął kulminacyjny punkt pójdzie po linii prostej. Nie społeczeństwo powinno być równią pochyłą, jednym i głównym elementem zaradczym. Otrząsnijmy się z gnuśnej bierności, która nas dotąd cechowała, zamiast wytwarzać i sprzedawać towary najgorsze i najtańsze, ucmy odbiorców wymagań normalnych czasów. Odrzućmy dewizę: „Przetrzymać”. Niema nic do przetrzymania. Nie idąc naprzód—cofamy

się. Rząd przychodzi nam z pomocą, zdobywa się na wszystkie środki zaradcze, nie kurczy się, nie kosztuje go obciążenie pensji i kredytów. „Kto się dużo jeść nauczy, ma potem dobry apetyt”. Zarabialiśmy miliony podczas inflacji i dlatego jedynie obecna sytuacja zdaje

nam się taką rozpacziwą. Wracamy do normalnego stanu rzeczy. Skromniejsze wymogi i konsolidowanie z interesem państwa, nie indywidualnym będą dźwignią i regulatorem normy gospodarczej.

St. G.

TELEGRAMY

Polsko-sowiecki pakt o nieagresji a rokowania Sowieców z innymi sąsiadami

WARSZAWA, 28.1. (tel. wł.). Min. Zaleski udzielił agencji „Iskra” wywiadu na temat parasowanego paktu o nieagresji między Polską a Sowiecami. Z oświadczenia p. ministra wynika, że — jak już

donosiliśmy — ratyfikacja paktu przez Polskę będzie zależała od podpisania analogicznych umów z Rosją przez innych jej zachodnich sąsiadów.

Sprawy ukraińskie w Lidze Narodów

Wczoraj wieczorem odwiedzili ministra Zaleskiego w jego mieszkaniu prywatnym ambasador japoński w Brukseli dr. Sato, reprezentant Japonji w Radzie Ligi Narodów, któremu powierzyła Rada referat spraw mniejszości narodowych.

Dr. Sato odbył z min. Zaleskim dłuższą konferencję na ten temat.

Dowiadujemy się, że sprawa politycy ukraińskich, dotyczących przebiegu t.

zw. pacyfikacji w Małopolsce Wschodniej, odesłanych do decyzji Rady Ligi Narodów we wrześniu ubiegłego roku przez komitet trzech, pod przewodnictwem ministra Hendersona, będzie rozpatrywana i prawdopodobnie załatwiona definitywnie przez Radę Ligi Narodów jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia, a mianowicie w piątek, lub sobotę, t. j. dnia 29, lub 30 b. m.

Angielsko-amerykańska blokada Japonji

LONDYN, 28.1. (tel. wł.). Nadchodzące tu z Chin wiadomości brzmią bardzo groźnie. W Szanghaju zanosi się na jakies wielkie wypadki.

W koncesji międzynarodowej odbywa się koncentracja wojsk amerykańskich, angielskich i francuskich. Z drugiej strony Japończycy gromadzą również swe wojska. W dzielnicy chińskiej znajduje się około 30,000 żołnierzy chińskich, wyekwipowanych w karabiny maszynowe, armaty, a nawet samoloty. Wojska chińskie okopały się na granicy chińskiego miasta,

Do Londynu nadeszła nota amerykańska, proponująca Anglii wspólne wystąpienie wobec postępowania Japonji w Chinach.

Ameryka proponuje, by oba państwa stanowczo wezwały Japonję do wycofania wojsk i okrętów z Szanghaju, a następnie ogłosily blokadę gospodarczą Japonji.

Z głosów prasy angielskiej należałoby sądzić, że Anglija nie jest skłonna do przyjęcia propozycji amerykańskiej.

Sytuacja robotników polskich we Francji

Robotnicy polscy, zatrudnieni we Francji w przemyśle metalowym, budowlanym, włókienniczym i w tych gałęziach przemysłu, w których szczególnie widać bezrobocie, dotkliwie odczuwają wejście w życie uchwalonej ostatnio przez parlament francuski ustawy, ograniczającej zatrudnianie robotników obcokrajowców. Na podstawie tej ustawy w przedsiębiorstwach publicznych, liczba robotników obcokrajowców nie może przekraczać 10 proc. ogólnej liczby robotników, w przedsiębiorstwach koncesjonowanych zaś — zatrudniać wolno tylko 5 proc. obcokrajowców. W stosunku do przedsiębiorstw prywatnych, zarządzenia w tej sprawie wydane będą drogą specjalnych dekretów, z uwzględnieniem lokalnych warunków.

Każdy cudzoziemiec, pragnący przybyć do Francji w celach zarobkowych, uzyskać musi specjalne pozwolenie ministerjum pracy.

Porażka w N. Jorku polskich hokeistów

NOWY JORK, 28.1. (tel. wł.). Wczoraj w tutejszym Modisou Square Garden rozegrano mecz pomiędzy polskim zespołem olimpijskim i drużyną klubu nowojorskiego „Crescent”.

Polacy przegrali spotkanie 1:5.

Rząd francuski wykupuje wszystkie prywatne linje kolejowe

PARYŻ, 28.1. (tel. wł.). — Podczas wczorajszych obrad specjalnej komisji parlamentarnej przyjęto większością jednego głosu wniosek socjalistów, dotyczący wykupu wszystkich prywatnych linij kolejowych we Francji i w Algerze.

Koleje mają być upaństwowione i stworzą wspólną jednostkę administracyjną. Majątek towarzystw akcyjnych będzie wykupiony w drodze wywłaszczenia.

Nie jest pewne, czy wniosek komisji zostanie zatwierdzony przez Izbę Deputowanych.

Zniżka płac w kopalniach Francji północnej

PARYŻ, 28.1. (tel. wł.). Na konferencji właścicieli kopalń węgla we Francji północnej zapada uchwała o wypowiedzeniu umowy z dniem 1 lutego. Zniżka wyniesie 10 proc. dotychczasowych zarobków.

W odpowiedzi na tę decyzję, związki zawodowe zapowiedziały zjazd protestacyjny w Lens na najbliższą niedzielę.

Grób na dnie morza

LONDYN, 28.1. (tel. wł.). Meldunek admiralicy o ustaleniu położenia łodzi podwodnej „M 2” w odległości 3 mil od Bill of Portland okazał się mylny.

Po przeszukaniu przez nurków tego miejsca okazało się, że domniemana łódź, to kadłub okrętu, zatopionego podczas wojny.

Dotychczas nie udało się odnaleźć „M 2”, ani też przejąć jakichkolwiek sygnałów z łodzi. Zaopatrzona w precyzyjne aparaty stacja obronna przeciw łodziom podwodnym w Portland nie zarejestrowała żadnych szmerów „motorów, pochodzących z głębin morskich.

Popołudniu morze było tak wzburzone, że poszukiwań musiano zaniechać. Łodzie podwodne „H 44” i „H 49” przy zastosowaniu peryskopów antypodwodnych, lustrujących dno morskie i nowoczesnych sond kontynuowały poszukiwania, wysyłając równocześnie sygnały dźwiękowe.

Ulgi Banku Francji dla Niemiec

PARYŻ, 28.1. (tel. wł.). — Rada Banku Francji rozpatrywała wczoraj sprawę prolongaty kredytu w wysokości 25 milionów dolarów, udzielonego Rzeszy Niemieckiej. Pożyczka ta miała być zwrócona Bankowi Francji w dniu 1 lutego.

Uczestnicy konferencji zgodzili się na wniosek gubernatora Banku Francji Moreta, który wypowiedział się za przedłużeniem kredytów o jeden miesiąc.

Moret zastrzegł się jednocześnie, iż dalsze prolongaty będą niemożliwe. Jednomiesięczny termin pozwoli Rzeszy Niemieckiej uniknąć krachu na rynku pieniężnym.

Pamiętaj o bezrobotnym.

„Mokry” parlamen fiński

HELSINGFORS, 27.1. (tel. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu zatwierdzono ogromną większością głosów wyniki plebiscytu prohibicyjnego. Sprzedaż wódki odbywa się legalnie w sklepach i restauracjach.

Zagadnienie Szkolnictwa Zawodowego

Szkolnictwo zawodowe krok po kroku zdobywa sobie w społeczeństwie należne mu prawa, przełamując szereg przeszkód i uprzedzeń. Przeszkody te mają źródło swe w odwiecznym polskiemu odnoszeniu się do pracy w rzemiośle, handlu czy zawodzie. Zdawna traktowano ludzi zajmujących się temi działami z pewnym niezrozumiałym lekceważeniem. Utało się zdanie, że jeśli syn nie ma ochoty do nauki oddaje się go do rzemiosła, handlu, czy zawodu. Zajmowanie się temi działami pracy uważano za coś stojącego niżej aspiracji człowieka, godzone się z tem, jak z zrządzeniem złego losu.

Wiele razy spotykamy się w sklepach ze zwierzeniami ze strony pani czy pana sprzedających dzisiaj pończochy lub pomarańcze, że dawniej posiadali rozległe dobra na kresach, a dziś zmuszeni są zajmować się pracą tak niegodną kulturalnego człowieka. Smutnym świadectwem dla nas jest, że stan taki i takie traktowanie pracy w najistotniejszych gałęziach naszego gospodarstwa narodowego utrzymało się do wieku XX, wskazuje to na konieczność jaknajenergiczniejszej akcji w kierunku przeciwnym. Bo przecież silne i pełne godności rzemiosło, handel, przemysł, praca fachowa i zawodowa jest istotną dźwignią naszej pomocy gospodarczej.

Inne narody z biegiem wieków wytworzyły poważne kupiectwo i szanowne pokolenia rzemieślników — w rezultacie zbudowały sobie podstawę do dobrobytu narodowego. U nas handel jest w rękach przeważnie obcych, rzemiosło i średni zawód nie odpowiada swemu zadaniu i nie może skutecznie bronić swych praw. Powodem jest niezrozumiały brak poczucia godności należenia do grupy społecznej pracującej zawodowo i brak uświadomienia społeczeństwa o doniosłości roli tej grupy w życiu gospodarczym narodu. Społeczeństwo przeważnie się nie orientuje w różnorodnych typach i programach szkół zawodowych i rzemieślniczych, a i samo szkolnictwo nie jest jeszcze należycie zorganizowane i zawiera szereg niedociągnięć i braków. Nielusnie traktowane jest ono gorzej i niewspółmiernie do szkolnictwa ogólnokształcącego, nie posiada należnych mu uprawnień, nie daje prawa wstępu bezpośredniego na uczelnie wyższe dla dalszego rozwijania wiedzy fachowej. W tym stanie rzeczy idealnie pozostaje u nas świadectwo dojrzałości szkoły ogólnokształcącej — matura, która w rezultacie tworzy szereg ludzi nieprzygotowanych do odegrania żadnej fachowej roli w społeczeństwie. A nam tych dobrze przygotowanych i wyszkolonych ludzi bardzo potrzeba. Sprawa powinna być

nareszcie wyjaśniona. Potrzeba nam wyrobionego i inteligentnego rzemieślnika o podstawowym wykształceniu ogólnym, potrzeba nam dobrego stojącego na należytych poziomach technika. Koniecznością jest, by te dwie osoby znalazły w społeczeństwie należne im miejsce i przestały się błąkać między samoukami, ignorantami i zdeklarowanymi wykolejencami ze szkół ogólnokształcących, zawiedzionymi w uzyskaniu konwencjonalnej matury.

Koniecznym jest by ludzie ci tworzyli się świadomie i by mieli poczucie godności należenia do grupy stanowiącej najliczniejszą i najbardziej istotną podstawę rozwoju techniki.

W czasach obecnych o powodzeniu w życiu decyduje specjalizacja i przystosowanie do pracy w rozwijających się gałęziach przemysłu. Lata nauki są drogą, należy się uczyć tego co jest bezwzględnie potrzebne i korzystne do rozwoju. Niezbędny jest ogólny wykształcenie dla rzemieślnika o poziomie 4-klas szkoły powszechnej, dalej kształcić się powinien w szkole zawodowej czy rzemieślniczej w kierunku swego fachu. Wykształcenie takie poparte obowiązkową praktyką odpowie zadaniom jakie go czekają w życiu. Jednostkom zdolniejszym, czy rozporządzającym warunkami, powinna być otworzona droga do dalszego kształcenia w kierunku fachowym i znów ogólnym. Zjawia się więc potrzeba szkoły zawodowej, stojącej na poziomie gimnazjum. Do szkoły takiej, jako mającej program bardziej teoretyczny, podstawą powinno być 6 klas szkoły powszechnej, lub szkoła rzemieślnicza z uwzględnieniem przedmiotów ogólnych wyższych klas szkoły powszechnej. Nauka zawodowa uzupełniona wiadomościami ogólnymi szkoły średniej przygotowuje do należytego spełniania roli technika w przemyśle. I znów dla jednostek zdolnych, a pragnących iść dalej powinna być otworzona droga do studiów wyższych.

Całe współczesne wykształcenie układa się według poszczególnych fachów i zawodów. Należałoby ukończyć z zasadą, że prawo wstępu na fachowe uczelnie wyższe ma tylko ten, który w szkole średniej uczył się rzeczy niespotykanych potem w swoim fachu, a nie ten, który w zakresie szkoły średniej przygotował się już do pracy technicznej. Dlatego z aplauzem powitać należy rządowy projekt ustawy szkolnej który postawił szkolnictwo zawodowe na należnym mu poziomie, zagwarantował należne mu prawa i usunął ten niezrozumiały spłot przeciwności stojących na przeszkodzie racjonalnemu rozwojowi przemysłu.

Otwarcie Niedziel. Uniw. Ludowego w Łopienniku

Niedziela. Dzień szary i smutny. 24-ty styczeń. Zielone afisze Powiatowej Komisji Oświaty Pozaszkolnej w Krasnymstawie, zapowiadają uroczyste otwarcie Niedzielnego Uniwersytetu Ludowego w Łopienniku.

Kończy się suma w pobliskim kościele którego gotyckie wieżycy, strzelają wysoko.

Ludzie powoli zapełniają salę Szkoły Powszechnej. Przy szosie, na mostku, uwija się członek Wydziału Wykonawczego Organiz. Kom. N.U.L. p. Stanisław Sawa i wszystkich zapęda na wykłady. Toteż w krótkim czasie przy obecności 240 osób — rozpoczyna się praca.

Na wstępie p. kier. Maksymowicz, wita zebranych, informując o poczynaniach Komitetu Organiz. N.U.L. w Łopienniku, oraz dokonuje otwarcia nowej placówki oświatowej.

Pierwszy zabiera głos inicjator N.U.L. w Łopienniku p. Ludwik Kutrzepa — instruktor Powiat. Kom. Ośw. Pozaszk. wyjaśniając cele i zadania Niedzielnego Uniwersytetu Ludowego, poczem, z okazji przypadającej w tym dniu rocznicy Powstania Styczniowego — poświęca jej swe przemówienie. Mówca nawiązał też do obecnych czasów, czasów niezmiernie doniosłych w epokowe wydarzenia, zwracając uwagę na wzrost wpływów Hitlera w Niemczech, załamanie się walut obcych i mającą się odbyć konferencję rozbrojenową w Lozannie.

Na zakończenie wszyscy powstawszy,

ucztili pamięć bohaterów walk o Niepodległość, i zaśpiewali: „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród, nie damy pogrześć mowy!...” Pieśń ta brzmiała, jak przysięga, że ziemi świętej bronić będziemy i żyć i pracować dla Polski nie przestaniemy nigdy. „Tak nam dopomóż Bóg!”

Następnie przemawiał p. Cezaryusz Wyrzykowski — prof. Szkoły Rolniczej w Krasnymstawie, który wykazał słuchaczom, ile i jakich przyjaciół ma człowiek w roślinach, niestety niedocenionych. Również prelegent zwrócił uwagę na tanie a użyteczne nawozy, znajdujące się w każdym gospodarstwie, jednak niewykorzystane przez wieś.

Pożród tego, mówił jeszcze p. inż. Laskowski Jan, o hodowli bekoni i zaznajamiał interesujących się rolników, karmieniem i wywozem do Anglii tychże bekoni.

W międzyczasie zabrał głos prezes Rady Szkolnej Powiatowej p. Antoni Salnicki, skreślając historię dotychczasowego dorobku Powiatowej Komisji Oświaty Pozaszkolnej w dziedzinie Niedz. Un. Ludowych.

Pan prezes życzył, by praca oświatowa, pozaszkolna na taką skalę zapoczątkowana w Łopienniku — rozwinęła się jaknajspanialej!

Późnym wieczorem, w serdecznej atmosferze — zakończono pierwsze wykłady. Sądzimy, że i następne zgromadzą tłumnie słuchaczy.

Z prac Bloku w pow. Tomaszowskim

Dnia 17 stycznia 1932 r. odbyło się w Poturzyniu, pow. Tomaszów Lub. zebranie członków Kół B.B.W.R. Poturzyn i Nowosiółki.

Zebranie zagał prezes Koła poturzyńskiego, p. Konstanty Janusz oraz zdał sprawozdanie z dotychczasowej działalności wymienionych Kół. Następnie przewodniczący zebrania udzielił głosu prezesowi Rady Powiatowej BBWR, p. Bolesławowi Dantenowi, który w dłuższym i treściwym przemówieniu omówił światowy kryzys gospodarczy, zbrojenia się wszystkich Państw, a zwłaszcza odwiecznych naszych wrogów. Nie omieszkał

też podkreślić wyteżoną walkę obecnego Rządu z kryzysem gospodarczym w Polsce, jak również zachęcić gorąco wszystkich obecnych do przetwarzania tegoż i usilnej pracy dla dobra Ojczyzny.

Zebrani w skupieniu wysłuchali przemówienia p. Bolesława Danten, dziękując za tak wyczerpujące przedstawienie spraw bieżących w Państwie i zagranicą, jako też dodanie otuchy i nowych sił do dalszej wytrwałej walki z obecnym kryzysem gospodarczym oraz zachęcenie do spotęgowanej pracy w organizacji BBWR.

K. Orłowski

Gęstość zaludnienia w województwie lubelskim

według danych statystycznych ludności woj. lubelskiego w poszczególnych powiatach przedstawia się następująco:

	powierzchnia km ² .	mieszkańców na 1 km ² .	
		1921 r.	1931 r.
Woj. Lublin	31123	67.0	79.3
Powiaty: Biała	1469	39.4	57.2
Biłgoraj	1778	56.0	65.8
Chełm	2030	59.8	80.1
Garwolin	1942	74.8	82.1
Hrubieszów	1566	66.3	83.2
Janów	1964	67.0	77.8
Konstantynów	1272	46.0	55.4
Krasnostaw	1513	77.4	88.9
Lubartów	1373	70.3	78.7
Lublin—miasto	33	2864.9	3409.8
Lublin—powiat	1884	74.1	86.8
Łuków	1764	65.6	73.2
Puławy	1692	88.0	102.1
Radzyń	1606	55.0	61.8
Siedlce	1351	75.1	84.9
Sokołów	1219	58.9	65.2
Tomaszów	1871	71.3	88.5
Węgrów	1294	62.4	68.6
Włodawa	2303	35.6	49.3
Zamość	1629	79.3	91.9

Jak z powyższego zestawienia wynika — największą gęstość zaludnienia posiada w województwie naszym pow. puławski ze 102 mieszkańcami, najmniejszą zaś pow. włodawski mający średnio 49 mieszkańców na klm².

Społeczeństwo popiera ideę strzelecką

W Hrubieszowie zostało zorganizowane ostatnio Towarzystwo Przyjaciół Związku Strzeleckiego na powiat hrubieszowski.

Na zebranie organizacyjne przybył p. prezes Julian Borkowski, prezes zarządu okręgowego Zw. Strzeleckiego, kpt. Targowski Mieczysław — komendant okręgu II Z. S., płk. Romuald Niemętowski—d-ca garnizonu i 2 p. strzelców konnych, por. Cybulski — komendant obwodu Z. S., przedstawiciele ziemiaństwa i stanu urzędniczego powiatu hrubieszowskiego oraz zaproszeni goście.

Zebranie organizacyjne odbyło się w Domu Społecznym przy udziale 75 osób. Zebranie zagał prezes zarządu Z. S. Lyszczarz, zastępca inspektora szkolnego, poczem powołał prezydium zebrania.

Następnie prezes zarządu okręgu Julian Borkowski, wygłosił referat „Ideologia Zw. Strzeleckiego”, w którym wykazał, że w wychowaniu obywatela—zobowiązuje musi wziąć czynny udział całe społeczeństwo polskie bez różnicy przekonań politycznych.

Na zebraniu wybrano zarząd TPZS. w skład którego weszli: płk. Romuald Niemętowski w charakterze prezesa, mjr. Gąssowski — wiceprezesa, Nicz Franciszek, dyr. państwowego gimn. Malinowski Władysław, dyr. K. K. O., Rulikowski Gabriel, właściciel ziem-

ski, Syczewski Kazimierz, właściciel piekarni, Skulski Kazimierz, komornik Dubik Adam, prof. gimn. państwowego i Własiewiczowa Marja w charakterze członków.

Ukonstytuowanie zarządu T.P.Z.S. ma nastąpić na najbliższym zebraniu tegoż.

Artysta-grafik

komponuje ołówki, afisze, reklamy
Wiadomość w Drukarni „Udziałowej”
Plac Litewski 1.

PROGRAM RADJOWY WARSZAWY

Piątek 29 stycznia

11.45 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.10 Płyty gramofonowe. 14.45 Płyty gramofonowe. 15.20 Komunikat L.S.G. 15.25 Odczyt z cyklu dla nauczycieli „Co młodzieży dają nauki przyrodnicze”. 15.50 Płyty gramofonowe. 16.20 Odczyt. 16.40 Płyty gramofonowe. 16.55 Lekcja języka angielskiego. 17.10 „Znakomity fizyk Albert Michelson i jego odkrycia” — prof. Zakrzewski. Koncert z Katowic. 19.15 Przegląd rolniczej prasy zagranicznej. 19.30 Wiadomości sportowe. 19.35 Płyty gramofonowe. 19.45 Prasowy dziennik radiowy. 20.00 Pogadanka merytoryczna. 20.15 Koncert symfoniczny Filh. Warsz. W przerwie feljton literacki „Muzy z warokiem i a la garconne”. 22.50 Muzyka taneczna.

Sobota 30 stycznia

11.45 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.10 Poranek szkolny ze Lwowa. 12.45 Płyty gramofonowe. 13.40 Pogadanka rolnicza „Błędy w ważniejszych okopowych”. 13.55 Muzyka. 14.00 „O uprawie soi, sonecznika i naku”. 14.15 Muzyka. 14.20 „Błędy w uprawie zbóż jarych”. 14.50 Płyty. 15.25 Przegląd wydawnictw periodycznych. 15.50 Płyty. 16.20 Radiokronika. 16.40 Płyty. 17.10 „Rewolucja dawniej i dzisiaj”. 17.35 Kącik młodych talentów muzycznych. 18.00 Program dla dzieci „Powieść o Rolandzie”. 18.20 Piosenki chóru dziecięcego szkoły powsz. № 3. 19.15 Skrzynka rolnicza. 19.30 Wiadomości sportowe. 19.35 Płyty gramofonowe. 19.45 Prasowy dziennik radiowy. 20.00 „Na widnokręgu”. 20.15 Koncert muzyki lekkiej ork. P.R. 21.35 Feljton „Meki Tautala”. Utwory Chopina w wykonaniu J. Turczyńskiego. 22.50 Muzyka taneczna.

Pożar

We wsi Chodywańce, gm. Jarczów w pow. Tomaszowskim, wybuchł dnia 21 bm. pożar w zagrodzie pana Bazarnika. Z nieustalonej narazie przyczyny w obejściu Bazarnika zaczęła płonąć drewniana szopa, po chwili ogień objął sąsiednie zabudowania. Mimo akcji przeciwpożarowej szopa, stodoła, obora i stajnia w krótkim czasie spłonęły.

Straty wynoszą około 2000 złotych. Dochodzenia prowadzi się.

AKADEMJA

ku czci ś. p. min.

Stawomira Czerwińskiego

W dniu dzisiejszym, jako w dniu Akademii ku czci ś. p. ministra W. R. i O. P. Stawomira Czerwińskiego, warto przypomnieć główne daty z życia tego wielkiego działacza.

Zmarły Minister urodził się dnia 23-go października r. 1885 w Sempolnie, powiecie kolskim. Od r. 1895 uczęszczał do gimnazjum filologicznego w Kaliszu. Jako uczeń klasy VIII w r. 1905 w imieniu całej szkoły wręcza dyrektorowi gimnazjum żądanie szkoły z wykładowym językiem polskim. Do szkoły rosyjskiej, objętej bojkotem społeczeństwa polskiego, nie wraca. Wyjeżdża do Krakowa, gdzie w r. 1906 zdaje egzamin dojrzałości w IV Gimnazjum. Uczęszcza następnie przez cztery lata na Wszechnicę Jagiellońską, studiując polonistykę, pedagogikę i filozofię ścisłą.

Od roku 1910 poświęca się pracy nauczycielskiej, zajmując stanowisko nauczyciela i dyrektora.

W r. 1919 przechodzi do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, gdzie kolejno przechodzi szereg stanowisk, obejmując wreszcie w dniu 14 kwietnia roku 1929 tekę Ministra. Na tym stanowisku zostaje do śmierci.

W zmarłym Ministrze szkoła polska straciła światłego kierownika, młodzież serce kochające ideał Mocarnej Polski i wzór niestrudzonej pracy i ofiarnego zycia.

Akademia ku czci ś. p. Stawomira Czerwińskiego odbędzie się dziś o godz. 17-ej (5 po poł.) w sali aktowej państw. gimn. im. Staszica z inicjatywą stowarzyszenia dyrektorów polskich szkół średnich państwowych, a pod protektoratem kuratora Okręgu Szk. Lub. p. Kazimierza Lewickiego.

Ludność m. Lublina dziś a dawniej

W związku z ostatnim spisem ludności Rzeczypospolitej Polskiej ustalono (w-g tymczasowych obliczeń) ilość mieszkańców m. Lublina na przeszło 113 tysięcy. Nie od rzeczy będzie przypomnieć najwybitniejsze etapy wzrostu naszego grodu. Ludność miasta niszczonego często przez klęski pożarów i najazdy wrogów często ulegała zmianom. I tak z liczącego w średnich wiekach kilka tysięcy ludności miasteczka, wzrósł za czasów Jagiellońskich dynastów do rozmiarów miasta z kilkunastoma tysiącami mieszkańców. Za Zygmunta III Lublin zamieszkały był przez 40 tysięcy ludzi, co na owe czasy, nawet w stosunku do wielkich stolic zagranicznych, było bardzo pokaźną cyfrą.

Epoka rozrostu miasta skończyła się pod koniec siedemnastego wieku. Po smutnych czasach saskich, urzędnicy Stanisława Augusta, odnowiciele bram miejskich, znajdują tu zaledwo 12 tysięcy ludności.

Ponowny wzrost miasta zaczyna się dopiero w połowie wieku XIX-go, w związku z uprzemysłowieniem Lublina. Rok 1863 wykazuje 19.745 mieszkańców, 1878 — 24.000, a 1911 — już 65 tysięcy zgóra.

Lata 1920—1921 wykazują najsilniejszy przyrost ludności m. Lublina. Różnica między jednym rokiem a drugim wynosi +10.412 osób.

W roku 1926 przybyło w/g danych Magistratu prawie 6 tysięcy mieszkańców. (x)

Z Lublina i okolicy

Z TEATRU

Dziś w piątek o godz. 8.15 wiecz. „Pieśniarze ghetta” po cenach od 30—2.50 gr.

W sobotę o 8.30 pp. „Pieśniarze ghetta”. Bilety od 30—2.50 gr.

Wieczorem o 8.15 w. premiera głośnego dramatu Rice'a w 3-ach aktach „Ulica”. Reżyserja W. Wacławskiego. Udział bierze cały zespół Teatru Miejskiego.

6 lutego o g. 11 wiecz. w sali Tow. Muzycznego (Kapucyńska 7) odbędzie się wielka doroczna Reduta Artystów Teatru Miejskiego. Moc niespodzianek i atrakcyj. Bufet gorzki i słodki. Własna orkiestra. Wejście 2.50 gr. Szczegóły w ogłoszeniach.

REPERTUAR WIDOWISKOWY

TEATR MIEJSKI. Dziś „Pieśniarze ghetta”.

KINO „CORSO”. Dziś „Bal w Operze”.

KINO „PALACE”. Dziś „Kaprysy życia”.

KINO „ADRIA”. Dziś „Bestja morska”.

KINO „ITALJA”. Dziś „Przed wyrokiem”.

KINO „UCIECHA”. Dziś „J.K.M. Douglas I-szy”.

KINO „VENUS”. „Mandaryn Wu” i „Władca karnawału”.

KINO „ZNICZ”. Dziś „Córka Zorzy”.

KINO „ERTEPEDE”. Dziś „Tanzerouff”.

— **Osobiste.** W dniu wczorajszym wojewoda lubelski p. Bolesław Świdziński wyjechał do Warszawy na zjazd wojewodów Rzeczypospolitej.

— **Osobiste.** P. Feliks Wojciechowski, naczelnik wydziału szkół średnich kuratorjum lubelskiego, powrócił z kuraacji i objął urzędowanie.

— **Ze Zw. Podof. Rezerwy.** Zarząd Zw. Podoficerów Rezerwy Kolo Lublin komunikuje, że w dniu 1 lutego 1932 r. w sali Kino-Teatru „Venus” urządzi „Wielką Maskaradę” na cele kult.-oświatowe i bezrobotnych Kola. Wejście dla pań, członków Związku Podoficerów rezerwy i Wojskowych 1 zł., dla panów zł. 1.50. Początek o godz. 11-ej.

— **Zebranie Ogólne Legjonu Młodych.** W dniu dzisiejszym o godz. 20-ej min. 15 w lokalu własnym przy ul. Złotej 2 m. 4 (1 piętro) odbędzie się zebranie ogólne Legjonu Młodych, poświęcone sprawom organizacyjnym i niedzielnemu zebraniu Bratniej Pomocy. Poza omawianiem powyższych spraw wygłoszony będzie, jak to zapowiadaliśmy w swoim czasie, następny z kolei referat o prawie małżeńskim p.t. „Polski projekt prawa małżeńskiego a sowieckie ustawodawstwo małżeńskie”. Temat ten, przy zaznajamianiu się z całokształtem zagadnień reformy prawa małżeńskiego, jest niezwykle aktualny i ciekawy, zwłaszcza, że często przeciwnicy projektu twierdzą, że polski projekt jest wzorowany na sowieckim prawie małżeńskim. Sądzić należy, że dzisiejszy referat i dyskusja rozwiąże to zagadnienie w zupełności, tembardziej, że członkowie Legjonu Młodych zaznajomieni już są dokładnie z projektem polskim. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Obecność gości dopuszczalna jedynie za uprzednim porozumieniem się z kol. mgr. Tarką Władysławem, komendantem względnie kol. Wróblewskim, inspektorem Okręgu Lubelskiego Legjonu Młodych.

— **Odczyt.** W sobotę, dn. 30 bm., o godzinie 5-ej popołudniu w II auli K. U. L. dr. K. M. Morawski wygłosi odczyt p. t. „Pierwiastki katolickie w życiu narodowym Polski”.

— **Zebranie Robotniczego Instytutu im. St. Żeromskiego.** Dnia 29 b. m. (w piątek) o godz. 19-ej we własnym lokalu przy ul. Narutowicza 48 m. 22 (parter) odbędzie się zgromadzenie Oddziału Robotniczego Instytutu Oświaty i Kultury im. Stefana Żeromskiego. Na porządku dziennym poza sprawami organizacyjnymi mgr. praw, generalny sekretarz Robotniczego Instytutu ob. A. Czapski wygłosi referat nt. „Reforma Konstytucji w oświetleniu ideologii syndykalistycznej”.

Bal Szkoły Malarzkiej. Doroczny bal Bratniej Pomocy słuchaczy Wolnej Szkoły Malarstwa i Rysunków im. Ludwiki Mehofferowej odbędzie się dnia 6 lutego b. r. w salach rezerwy kupieckiej, Krakowskie-Przedmieście Nr. 42.

Zaproszenia nabywać można w kancelarji W. S. M. R., ul. Narutowicza 35 m. 3, tel. 2.20 od godz. 10-13 i od 17-19.

Z Głmn. Arciszowej. Dziś o godz. 17 i pół w gimnazjum żeńsk. W. Arciszowej odbędzie się walne zgromadzenie kolo rodziców celem dokonania uzupełniających wyborów do zarządu oraz wysłuchania referatu o reformie szkolnictwa.

Następnie odbędzie się konferencja wywiadowcza, na której opiece domowej uczenie będą udzielane informacje o wyniku ich pracy i zachowaniu się w ciągu I-go półrocza b. r. szk.

Dancing S. U. P. Jutro w sobotę w salonach S. U. P. cieszący się zawsze powodzeniem kulturalnych sfer Lublina dancing zimowy z niezmiennym programem. Początek zabawy punktualnie o godzinie 9-ej wieczorem. Poza tem na ogólne żądanie urządy zostanie drugi dancing w niedzielę t.j. 31 b. m. od godziny 7 do 11-ej wieczorem przy dźwiękach doborowej orkiestry salonowej. Wejście tylko za stałymi zaproszeniami i legitymacjami członkowskimi i urzędniczymi.

— **Walne Zebranie Zw. Rezerwistów.** Zarząd Związku Rezerwistów w Lublinie, podaje do wiadomości swoich członków, że w dniu 7 lutego 1932 roku o g. 11.30 i 12-ej, w lokalu własnym przy ul. Szpitalnej 12, odbędzie się doroczne walne zebranie członków związku z następującym porządkiem dziennym:

1) zagajenie, 2) odczytanie i zatwierdzenie protokołu z ostatniego walnego zebrania, 3) sprawozdanie z działalności zarządu, 4) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 5) dyskusja nad sprawozdaniem, 6) plan działalności na rok 1932, 7) wybory zarządu, 8) wybory komisji rewizyjnej i 9) wolne wnioski. Uprasza się o punktualne i liczne przybycie.

— **Wieczór pieśni i kolend.** Doświadczamy się o miłej atrakcji, oto 2 lutego r. b. w auli K. U. L. odbędzie się „Wieczór kolend i pieśni”. Udział w tej imprezie przyrzekli p. Hanna Łosakiewiczówna, chór katedralny pod dyktando ks. kanonika Mentzla i inni. Dochód na „Salę Sierot”.

— **Jubileusz ks. bisk. Bandurskiego.** Akademia ku uczczeniu 25-letnia święcen biskupich ks. dr. Władysława Bandurskiego odbędzie się w dniu 2 lutego b. r. o godzinie 12.45 w teatrze miejskim. Na program złożą się: przemówienia p. prezesa Sekutowicza

WIELKI proces komunistyczny w Lublinie

(1) W dniu wczorajszym w Lub. Sądzie Okręgowym rozpoczął się wielki proces komunistyczny.

Na ławie oskarżonych zasiadło 26 osób w tem kilka kobiet. Oskarżeni są: Józef Koczur, Filip Jaszczuk, Michał Wiosłuk, Aleksander Tymoniuk, Łukasz Dobrzański, Piotr Lutoraj, Aleksander Swider, Wasyl Wdowik, Dymitr Boguta, Jan Jasiński, Bazyli Hawryluk, Aleksander Dmitruk, Antoni Nowosad, Wawrzyniec Porteczko, Józef Przychoda, Rywen Farverel Rubin-stajni, Azryl Waks, Zlata Korenfeld, Majer Jedwabnik, Dawid Orentaja, Ruchla Bergman, Jóbóh Zandman, Rywen Globen Szmul Szaper i Ekla Rybajren, wszyscy z Chełma pow. lubelski.

Na rozprawę wezwanych zostało około 40 świadków. Wszyscy oskarżeni odpowiadają z art. 102 i 562 K. K. Akt oskarżenia zarzuca im organizowanie przewrotu na terenie Chełmszczyzny oraz urządzenie antypaństwowej demonstracji z pochodem w Chełmie w sierpniu 1930 r. Sprawa ta już kilkakrotnie była odraczana z różnych powodów.

Dzień wczorajszy poświęcono odczytaniu aktu oskarżenia oraz sprawdzeniu personaljów oskarżonych. Następnie oskarżeni składali Sądowi wyjaśnienia.

Rozprawa potrwa prawdopodobnie kilka dni. Wyrok z tego wielkiego procesu podamy.

i p. Janiny Strzeleckiej, członkini Zarządu Głównego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, śpiew solowy p. Stanisława Korwin-Szymanowska, deklamacje p. dyr. Barwińskiej i p. Jarugi, oraz produkcje chóru „Echo” pod dyktando p. prof. Ceglowskiego i orkiestry 8 p. p. Leg. pod dyktando p. kpt. Ksionka.

— **Zabawa taneczna.** Tradycyjnym zwyczajem Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej urządzi w dniu 1-go lutego r. b. w salonach oficerskiego kasyna garnizonowego zabawę taneczną. Zabawy „Demokratów” mają w mieście naszym ustaloną renomę i cieszą się zasłużonym powodzeniem, to też bezwątpienia i w tym roku zgramadzi się cały „Lublin towarzyski”, ażeby w ten sposób mile zakończyć karnawał. Jest to ostatnia zabawa.

— **Zabawa taneczna „Rodziny Policijnej”.** Dnia 1 lutego b. r. o godzinie 22-ej odbędzie się w salonach Towarzystwa Muzycznego, ul. Kapucyńska 7, zabawa taneczna, urządzona staraniem „Rodziny Policijnej”. — Wstęp za zaproszeniami, dla pp. akademików i wojskowych bez zaproszeń. Czysty dochód z zabawy przeznaczony na kolonje letnie.

— **Walne zebranie Bratniej Pomocy Stud. K.U.L.** W dniu 31 b. m. o godz. 10.30 w pierwszym terminie i o godz. 11 w drugim terminie, odbędzie się Zwyczajne Walne Zebranie Stowarzyszenia z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zebrania, 2. sprawozdanie ustępujących władz: a) zarządu, b) komisji kontrolującej, c) rady gospodarczej, d) sądu koleżeńkiego, 3. dyskusja nad sprawozdaniami i udzielenie absolutorjum ustępującym władzom, 4. wnioski zarządu, 5. wybór nowych władz: a) prezesa i zarządu, b) komisji kontrolującej, c) rady gospodarczej, d) sądu koleżeńkiego, 6. wolne wnioski.

— **Walne Zebranie Kobięco Klubu Sportowego.** Zarząd Klubu Sportowego Kobięcego w Lublinie zawiadamia swoje Członkinie, iż doroczne Walne Zebranie odbędzie się w dniu 31 stycznia 1932 roku (niedziela) o godz. 15-ej w pierwszym terminie, o godz. 15.30 w drugim, w lokalu Klubu przy ul. Szpitalnej Nr. 5 m. 2 w Lublinie.

— (1) **Wypadek w Cukrowni.** Nocy wczorajszej w cukrowni „Lublin” przy ulicy Krochmalnej, wydarzył się niebezpieczny wypadek, 20-letniej Janinie Zacz—(Dzierżawna 11). Oto upadła jej na nogi wielka rama żelazna. Ranną przewieziono Pogotowie, po udzieleniu pomocy do domu.

— (1) **P. Pięta w piątkę goni.** Nocy wczorajszej pan Zygmunt Pięta, lat 38, zamieszkały przy ulicy Szerokiej, wracając z libacji upadł i doznał skręcenia nogi i ręki. Nieszczęśliwego Pięta przewieziono dorozką na stację Pogotowia, gdzie lekarz udzielił mu pierwszej pomocy. Tu jednak pijany Pięta począł się awanturować i żądał kategorycznie odwiezienia go karetką Pogotowia do szpitala. Niestety, „takich chorych” szpitale nie przyjmują. Pięta został odwieziony do domu.

— **Kradzież szala.** Prawdopodobnie „bez pijanego hałasu”, a nawet wręcz przeciwnie skradziono p. Helenie Sokównie piękny wełniany szal wartości 30 złotych.

Panna Helena mieszka przy ul. Bernardyńskiej 10.

— **Niestemplowana słonina.** Stefan Wazlak naraził się na konsekwencje niestosowania się do przepisów — przewoził bowiem słoninę niestemplowaną przez Rzeźnię Miejską. Lecz dzban wodę nosi do czasu i wreszcie Wazlaka, złapanego na gorącym uczynku pociągnięto do odpowiedzialności, a 12 kilo słoniny zakwestjonowano.

ZOŁNI AKWIZYTORZY

potrzebni

wiadomość w jąd. Kurjera Lub.

KRYZYS GOSPODARCZY

nie powinien się już powiększyć. Ciecz wstrzymać jego pochód—reklamuj się.

Graebe wciąż jeszcze skarży Polskę

W ostatnich dniach wpłynęła do Sekretariatu Ligi Narodów nota rządu niemieckiego, który na mocy 12 artykułu polskiego traktatu o mniejszościach żąda, aby na porządek obecnej sesji Rady Ligi Narodów wpisana została skarga Graebego w sprawie reformy rolnej, krzywdzącej rzekomo mniejszość niemiecką na ziemiach zachodnich.

Wyjaśnić należy, że skargi Graebego na reformę rolną napływają rok rocznie, ale wskutek wygórowanych pretensyj petentów z jednej strony, z drugiej zaś dzięki ustępliwości rządu polskiego skargi te nigdy nie wchodziły na porządek dzienny Rady L. N. i były załatwiane w łonie komitetu trzech. Tak też było z ostatnią skargą Graebego, zlikwidowaną w maju 1931 roku. Graebe nie dał jednak za wygraną i w zapale pieniactwa przesłał we wrześniu dodatkową skargę, na którą rząd polski przesłał w grudniu swe uwagi. Skoro uwagi te wraz z petycją zostały zakomunikowane członkom Rady, rząd niemiecki, nie czekając nawet na ukonstytuowanie się komitetu mniejszościowego (t. zw. komitetu trzech),

wniósł sprawę na Radę Ligi.

Ten akt zuchwałej interwencji w wewnętrzne stosunki w Polsce nie jest czemś nowym. Podobnie postąpił sobie Stressemann w roku 1929 na sesji madryckiej, wnosząc na Radę skargę Graebego w sprawie likwidacji mienia niemieckiego w Polsce — oraz Curtius, wnosząc w styczniu u.b. roku na Radę kwestję wydatków wyborczych na ziemiach zachodnich. Ponieważ mimo wysiłków Curtiusa sprawa ostatnia została przez Ligę załatwiona i zamknięta ostatecznie we wrześniu, postanowiono najwidoczniej w Berlinie wymyślić nowy pretekst do szykanowania Polski pod względem politycznym i zdecydowano wnieść na Radę skargę Graebego w sprawie reformy rolnej.

W związku z tym nowym aktem obłudy niemieckiej społeczeństwo polskie oczekiwać będzie od ministra Zaleskiego, iż da on Niemcom energiczną odpowiedź, na jaką zasłużyli sobie oddawna niemieccy „opiekunowie” mniejszości, którym wypalić trzeba będzie prawdę przed całym światem o ostatnich bestjałskich gwałtach nad Polakami w Prusach Wsch.

Od czego zależy trzeźwość narodu?

Na pierwszy rzut oka wydają się mieć słuszną rację ci, którzy twierdzą, że wystarczy pozamykać knajpy jakiegokolwiek nazwy. Bywają znowu inni którzy zaprzeczają celowości i wartości jakiegokolwiek ograniczeń i zakazów i wierzą niezłomnie w to, że trzeźwość zapanuje, skoro szkoła nauczy młodzież, że nie należy pić alkoholu. Inni zachwalają gospody bezalkoholowe i napoje zastępcze, sport i wycieczki, kasy oszczędnościowe i czytelnice ludowe jako niezawodne lekarstwo na obecne groźne stosunki. Skoro się zważy, że nawet obecnie, mimo biedy, miasta i miasteczka nasze dość licznych dostarczają nam dowodów istnienia pijaństwa, jakże będzie w czasach pomyślniejszych? Trzeba nam zatem zawczasu uświadomić sobie, co prowadzi do celu pożądanego. Otóż podobnie jak na każdej wojnie walczy się różnorodną bronią i metodą, tak i walce z alkoholizmem trzeba roztropnie i umiejętnie używać wszystkich sposobów wyżej już wymienionych. Nie-

ma oczywiście jednego lekarstwa na chorobę społeczną tak zastarzałą i zrosniętą z błędnymi poglądami, fatalnymi zwyczajami towarzyskimi i urządzeniami życia publicznego. To pewne atoli, że walka jest trudna, i że wobec tego tem konieczniej powinni się łączyć w organizacje ci, którzy chcą ze skutkiem walczyć. Jak pojedynczy szeregowiec nie wygrywa bitwy, tylko armia dzielna z dowództwem należytem, podobnie w walce z alkoholizmem nie można nawet marzyć o zwycięstwie bez organizacji silnych, licznych i żywotnych. Komu czas na osobistą współpracę nie pozwala, temu dana jest możność należenia do Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej ze składką niewielką 6 zł. rocznie; kto zaś ma zamiar czynny wziąć udział w walce, dlatego istnieje: Katolicki Związek Abstynentów, Związek Nauczycieli Abstynentów i Polski Związek Księży Abstynentów. Po bliższe szczegóły należy się zwracać do Składnicy Abstynenckiej w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 26.

U nas w Polsce niema kryzysu

Dosyć wygodnie jest narzekać na kryzys. Wiele korzyści z tego narzekania mają ci, którzy niezbyt gorliwie chcą regulować swoje zobowiązania. Albo ci, którzy bez potrzeby robią nacisk na dłużników, aby regulować jaknajprędzej długi.

Albo ci, którzy nie zadają sobie trudów w poszukiwaniu lepszej egzystencji. Jednym słowem kryzys daje dużo ułatwień w życiu.

Dlaczego mamy narzekać na kryzys? Z takiego postawienia rzeczy możemy dojść do wniosku, iż kryzys jest potrzebnym.

Jako zajmujący się sprawami społeczno-rolnymi, gdyż od 20-tu lat przemawiam do rolników jako nauczyciel-rolnik, śmiało mogę powiedzieć, że kryzysu u nas niema.

A zaczęć udawadniać co powiedziałem od spraw najprostszych, a jednak podstawowych. Proszę pójść na pierwszą lepszą wieś i rozejrzeć się jak rolnicy organizują gospodarstwo rolne, w jaki sposób uprawiają rolę, jak i czem nawożą, czem sieją, jak pielęgnują swoje rośliny, jak chodzą koło inwentarza, jak konserwują obornik i t. d., to znajdziemy odpowiedź, że robi się tam wszystko bez należytego obmyślenia, bez planu, a rezultat całości gospodarki takiej, że plony i rezultaty z takiego gospodarstwa są bardzo niske. Skądże mogą pokrywać bieżące potrzeby gospodarstwa oraz rozmaite świadczenia?

Tutaj właśnie tkwi przyczyna kryzysu.

O ile potrafimy z tej niewiedzy wy-

trać rolnika, o tyle zbliżymy go do lepszych warunków materialnych. O ile podniesimy wydajność gleby, o tyle zdobędziemy większą ilość plodów rolnych, choć tanich lecz w dużej ilości, a w takim razie cena tutaj nie będzie rzeczą najważniejszą. Dużą rolę odgrywa w gospodarstwie rolnem obornik, śmiało mogę powiedzieć, że nie może być mowy o gospodarowaniu bez obornika.

Obornik to wszechstronny nawóz, bardzo ważny czynnik życia gleby nasz czynnik podniesienia plonów. Przyjrzyjmy się jak postępują z obornikiem rolnicy. Skutkiem braku fachowej wiadomości pozwalają spalać się materji organicznej, pozwalają wylugowywać wodą atmosferycznym składniki azotowo-potasowe oraz pozwalają związkom azotowym rozkładać się aż do wolnego azotu, z którego gleba korzyści mieć nie może. Oto jest powszechny obraz gospodarki obornikowej.

Straty z nieumiejętnego postępowania z obornikiem w naszej Polsce sięgają setek milionów złotych.

Takie są skutki naszej niewiedzy, takie ogromne ponosimy straty bezwiednie, jednak sprawa ta na pozór prosta odbija się na gospodarce rolnej w postaci małej wydajności roli.

Aby czytelnika nie nudzić sprawami bardzo specjalnymi, na tem narazie kończę z tem zastrzeżeniem, że do tematu powrócę aby udowodnić dalej, że u nas kryzysu niema.

Kazimierz Stecki.

Do P. P. Prenumeratorów zamiejscowych

Wszystkich P.P. Prenumeratorów zamiejscowych, którzy od 1 b.m. otrzymują nasze pismo, prosimy uprzejmie o wpłacanie prenumeraty na konto Komun. Kasy Oszczęd. Pow. Lubelskiego w P.K.O. Nr. 63.392 lub zwykłym przekazem pocztowym do Administracji „Kurjera Lubelskiego”, Lublin, Plac Litewski 1.

Dla ułatwienia wpłaty załączylismy do użytku P.P. Prenumeratorów zamiejscowych gotowe czeki P.K.O. Nr. 63.392.

ADMINISTRACJA
„KURJERA LUBELSKIEGO”
Lublin, Plac Litewski 1.
Konto P.K.O. 63.392.

Dar Pomorza na prądzie Golsstreamu

Statek szkolny marynarki handlowej p. n. „Dar Pomorza”, nabyty przez Komitet Floty Narodowej ze składek obywateli Pomorza, nadesłał depeszę radjową do Departamentu Morskiego w Min. Przemysłu i Handlu w Warszawie, w której zawiadamia o przebiegu pobytu swego na wodach Antyllów (Kuba, Haiti). Okręt posuwa się ku północy, odbywając przepisowe ćwiczenia z pierwszym rocznikiem kadetów marynarki handlowej. W końcu stycznia r. b., „Dar Pomorza” skieruje się wzdłuż ciepłych prądów Golsstreamu w drodze powrotnej do Europy. Do Gdyni przybędzie około marca r.b.

Urzędowa ceduła

Giełdy Zbożowej i Towarowej w Lublinie
w dniu 27-go stycznia b. r.

Ceny rozumieją się za towar średniej handlowej jakości wagi standardowej za 1 q (100 kg)

Żyto dworskie	22.—
• zbiórkowe	21.50
Pszonica dworska	23.—
• zbiórkowa	22.50
Jęczmień browarniany	21.50
Jęczmień na kaszę	18.—
Owies jednolity	21.50
• zbiórkowy	19.—
Mąka żytnia typowa	37.—
• razówka	29.—
• pszenna 40%	41.—
• 65%	37.—
Otręby żytnie	13.—
• pszenne grube	13.50
• mialkie	13.—
Rzepak zimowy	33.—
Grzyca żółta	30.—
Groch polny	22.— 24.—
• „Victoria”	28.— 30.—
Łubin niebieski	13.50
Seradela	28.— 30.—
Koniczyna czerwona	210.— 230.—
Koniczyna biała	300.— 425.—
Tymoteusz	30.—
Gryka	22.50
Słód	45.— 46.—
Siano nieprasowane	10.— 12.—
Słoma nieprasowana	6.— 7.—
Obroty średnie.	Tendencja słaba
Podaż zboża	duża.

OFIARY

Na bezrobotnych zł. 5 (pięć) składa Stanisław Nowak.

Czy jesteś już członkiem S.O.P.P.

DROBNE OGŁOSZENIA

Zgubiono książeczkę wojskową w y d a n ą przez P.K.U. Lublin na imię Goldbaum Majer, rocznik 1885. 140
Tania sprzedaż węgla i drzewa opałowego. Jezuicka № 15. 134
Drobne ogł. 10 gr. za wyraz

Kino „PALACE” Teatr

Szpitalna 11.

PIERWSZY RAZ W LUBLINIE!

Dziś i dni następnych!

Wielki dramat w 10-iu aktach p. l.

KAPRYSY ŻYCIA

(KTÓRA Z DWÓCH?)

Dramat wielkiej miłości i wielkiego poświęcenia. Ciekawa akcja! Mistrzowska gra Liana Haid. Reżyser: WIKTOR JANSEN.

W roli głównej: złotowłosa kobieta pełna smaku

LIANA HAID.

Nadprogram! Nadprogram!
ARCYWESOLA KOMEDJA w 2-ch AKTACH.

Początek o godz. 5-ej. Ostatni seans o g. 10 w. Do obrazu przygrywa orkiestra koncertowa pod dyrekcją p. Cz. SZPILFOGŁA.

Kino-„ADRJA” Teatr

Wstrząsający dramat morski p. l.

BESTJA MORSKA

W rolach głównych:

JOHN BARRYMORE i DOLORES COSTELLO.

Nadprogram! Na scenie!

słynny duet balet GRONOWSKICH oraz primabalerina FLEURANS w nowym repertuarze.

Kino „CORSO”

OD PIĄTKU 29 STYCZNIA!

NAJPIĘKNIJSZY FILM SEZONU!

czarująco-piękna LIANA HAID

bożyszcze kobiet IWAN PETROWICZ

oraz GEORG ALEKSANDER

w upajająco-porywającym przebojowym dramacie dźwiękowo-spiwnym p. l.

W upajająco-porywającym przebojowym dramacie dźwiękowo-spiwnym p. l.

W upajająco-porywającym przebojowym dramacie dźwiękowo-spiwnym p. l.

W upajająco-porywającym przebojowym dramacie dźwiękowo-spiwnym p. l.

W upajająco-porywającym przebojowym dramacie dźwiękowo-spiwnym p. l.

W upajająco-porywającym przebojowym dramacie dźwiękowo-spiwnym p. l.

W upajająco-porywającym przebojowym dramacie dźwiękowo-spiwnym p. l.

W upajająco-porywającym przebojowym dramacie dźwiękowo-spiwnym p. l.

W upajająco-porywającym przebojowym dramacie dźwiękowo-spiwnym p. l.

W upajająco-porywającym przebojowym dramacie dźwiękowo-spiwnym p. l.

W upajająco-porywającym przebojowym dramacie dźwiękowo-spiwnym p. l.

W upajająco-porywającym przebojowym dramacie dźwiękowo-spiwnym p. l.

W upajająco-porywającym przebojowym dramacie dźwiękowo-spiwnym p. l.

W upajająco-porywającym przebojowym dramacie dźwiękowo-spiwnym p. l.

W upajająco-porywającym przebojowym dramacie dźwiękowo-spiwnym p. l.

W upajająco-porywającym przebojowym dramacie dźwiękowo-spiwnym p. l.

W upajająco-porywającym przebojowym dramacie dźwiękowo-spiwnym p. l.

W upajająco-porywającym przebojowym dramacie dźwiękowo-spiwnym p. l.

W upajająco-porywającym przebojowym dramacie dźwiękowo-spiwnym p. l.

W upajająco-porywającym przebojowym dramacie dźwiękowo-spiwnym p. l.

W upajająco-porywającym przebojowym dramacie dźwiękowo-spiwnym p. l.

W upajająco-porywającym przebojowym dramacie dźwiękowo-spiwnym p. l.

Redakcja i Administracja: Lublin, Plac Litewski 1. Telefon Redakcji i Administracji Nr. 2-43. Skrzynka pocztowa Nr. 50. Administracja czynna od godziny 8-jej rano do godz. 6-jej wiecz. Redakcja czynna cały dzień. W niedziele i święta tylko od godziny 9-jej do 7-jej wieczorem. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY: bez odosłania miesięcznie 3.25, kwartalnie 9.75, rocznie 39.—, z odosłaniem do domu miesięcznie 3.75, kwartalnie 11.25, rocznie 45.—
Dla pracowników państwowych, komunalnych, wojskowych i policji z odbiorem z przesyłką pocztową miesięcznie 4 zł., kwartalnie 12 zł., rocznie 48 zł., zagranicą miesięcznie 8 zł., kwartalnie 24 zł., rocznie 96 zł.
Dla pracowników państwowych, komunalnych, wojskowych i policji z odbiorem z przesyłką pocztową zł. 3.25 i z przesyłką pocztową zł. 3.75.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz 1-milimetrowy lub jego miejsce przed tekstem 45 gr., w tekście 50 gr. za tekstem 30 groszy (w układzie 8 szpalt). Nadesłane i Nekrologi 25 groszy. Drobne za jeden wyraz 10 gr. W niedziele i święta o 25 proc. drożej. Za treść ogł. płatnych wydawnictwo nie odpowiada. Administracja przyjmuje ogłoszenia do g. 6 w. Później o 25 proc. drożej.

Redaktor naczelny J. ZEF CZECHOWICZ.

Sekretarz Redakcji i Redaktor Odpowiedzialny: JAN MIKLASZEWSKI.

Oficyna w Drukarni Własnej — Plac Litewski 1, tel. 2-48